

Kult

"Knajpa morderc?w"

Visit "[Knajpa morderc?w](#)" on MotoLyrics.com

Nie szukaj drogi, znajdziesz ja w sercu...
Smutna jest knajpa by?ych morderc?w.
Niech Ci? nie trwo??, gdy do niej wkroczysz,
P?on?ce w mroku morderc?w oczy.

Niewa?ny gro?ny grymas na g?bie,
Mordercy maj? serca go??bie.
Band, armii, gang?w i czarnych sotni,
Wczoraj - rycerze, dzi? - bezrobotni.

Pustk? i ch?odem wieje po k?tach,
Stary morderca z baru szk?o sprz?ta,
Szafa wygrywa rzewne kawa?ki,
Siedz? mordercy, ?ami? zapa?ki.

Czasem twarz obca mignie - i znika,
Zaraz si? d?wignie kto? od stolika,
Wr?ci nazajutrz z min? nijak?,
Blu?nie na ?ycie, postawi flakon.

Ka?dy do niego zaraz si? t?oczy,
Wkr?g nad szklankami b?yskaj? oczy
I zaraz ka?dy lepiej si? czuje:
Jeszcze morderc?w kto? potrzebuje!

Mo?e nareszcie kt?rego? ranka
Znowu si? zacznie wielka kocanka
I dni powr?c? godne zazdro?ci,
Gdy p?aci? b?d? za przyjemno?ci.

Zn?w w d?oni, zamiast p?askiej butelki,
Znany kszta?t kolby od parabelki.
A w ko?cu palca wibruje skrycie,
Jak ?askotanie: tu ?mier?, tu ?ycie...

Wracajcie, s?odkie chwa?y godziny,
S?awne gonitwy i strzelaniny.
Tak tylko mo?na znowu by? m?odym:
Zabi? - i z dum? czeka? nagrody.

W knajpie morderc?w gryziemy palce,

??dze nas gn?bi? i sny o walce.
Ale kt? dzisiaj mordercom ufa? -
Wi?c srebrne kule ?pi? w czarnych lufach.

Zmazuj?c barwy lasom i polom,
Mknie balon nocy z knajpy gondol?.
Kiedy? tak jasno, a dzi? tak ciemno -
Wroga nie widz?, wroga przede mn?.

Rwie ?eb od tortur alkoholowych,
Lecz w?r?d porcelan i rur niklowych
Cz?owiek si? znowu czuje p?bogiem,
Bo oto stoi twarz? w twarz z wrogiem.

Kula jak srebrna ?mija wyskoczy,
W lustrze nad kranem zagasn? oczy,
Czo?a morderc?w skry potu zrosz?,
I milcz?c cia?o za drzwi wynosz?...

Gdy bije p?noc!

Visit [Kult](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.